Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30-go MAJA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 148

HERRIOT PRZECIW NIEMCOM

Przyszły premjer wskazuje na niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i prowokację wobec Polski. — Hitleryzm zagraża Europie

Czy socjaliści francuscy wezmą udział w rządzie?

Paryż, 29 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś rozpoczął się w Paryżu 29 Kongres partji socjalistycznej. **Głównym punktem porządku dziennego jest sprawa udziału w rządzie.**

Przeważała opinja, że nawet gdyby na Kongresie wypowiedziała się większość za udziałem w rządzie, to **partja wysunie takie warunki, że będą one właściwie odmową udziału.**

Socjaliści zgromadzeni na kongresie dzielą się na kilka grup. Pierwsza z tych grup z Rossardem wypowiada się bezwarunkowo za wzięciem udziału w rządach, druga grupa wypowiada się za wszczęciem rokowań w kwestji utworzenia rządu, trzecia — zwolenników współpracy z rządem, na podstawie warunków ustalonych przez Kongres, **czwarta grupa Bluma, zwolenników warunków określonych w przemówieniu przywódcy socjalistów francuskich a mianowicie dotyczących znacznego i natychmiastowego obniżeni kredytów wojennych, unarodowienia ubezpieczeń i nacjonalizacji kolei, piąta grupa z Paul Faure'em i Żyromskim domagająca się, aby kongres nie głosował nad udziałem w rządzie i domagał się, aby radykałowie skonkretyzowali swe stanowisko wobec socjalistów wreszcie szósta grupa przeciwników wszelkiej współpracy w rządzie, mająca największe wpływy w organizacji socjalistycznej Departamentu Sekwany**

Za udziałem w rządzie są tylko dwie pierwsze grupy. W chwili obecnej większość na kongresie stanowią zwolennicy grupy Bluma. Społeczeństwo francuskie z naprężeniem i niepokojem oczekuje czy członkowie stronnictwa radykalnego przyjmą wysuwane przez niego warunki.

Ljon, 29 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W tutejszym dzienniku „Le Democrat" ukazał się artykuł Heriot'a, p. t „Poważna sytuacja". Heriot podkreśl niebezpieczeństwo hitleryzmu niemieckiego w stosunku do Europy, wskazując na sprawę Gdańska.

Heriot oświadcza w zakończeniu że wobec sytuacji, która staje się z każdym dniem poważniejsza, nowa większość francuska powinna wykazać umiar i rozsądek nie podając się warunkom i nieosłabiając swych sił.

Paryż, 29 maja.

W dzienniku „Le Figaro" admirał Suchon pisze dzisiaj: „Jeszcze przed 5 miesiącami francuska prasa lewicowa była za porozumieniem z Niemcami a wielkie dzienniki informacyjne ignorowały Polskę.

Ta uprzejmość wobec Niemiec spotęgowała ich zapędy.

Świadczy o tem sprawa Gdańska. Nastroje odwetowe posunęły się w Niemczech tak daleko, że zachodzi pytanie czy potrafi się je wstrzymać w tym zapędzie.

Admirał Fuchon zgadza się z artykułem w „Gazecie Polskiej" pisząc o sprawie gdańskiej że wszystko to pachnie prowokacją. Jeżeli Niemcy obawiają się o swe bezpieczeństwo na wschodzie to dlaczego nie podpiszą z Polską paktu o nieagresji"?

Brüning nie ustąpi

Barykady na ulicach Elberfeldu

Berlin, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Hindenburg przyjął dziś na dłuższą rozmowę kanclerza Brüninga. O rozmowie tej wydano nast. komunikat urzędowy:

„Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Brüninga celem wysłuchania raportu o sytuacji politycznej. Rozmowa powtórzona będzie jutro o godz. 12 w południe.

O rozmowie kanclerza Brüninga z Prezydentem, koła polityczne mówią z wielką rezerwą, podkreślając, że o ustąpieniu Brüninga nie może być mowy, choćby ze względu na zbliżającą się konferencję lozańską.

Berlin, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ciągu nocy ubiegłej doszło w miejscowości Elberfeld do zaburzeń komunistycznych. Policja przy pomocy pałek gumowych rozpędziła manifestantów, którzy usiłowali wznieść barykady, przewracając w tym celu latarnie

Na ulicach rozlepiono odezwy nawołujące policję do nieposłuszeństwa w razie rozkazu rozpędzania demonstracyj robotniczych.

Uroczystości strzeleckie

w Uniejowie

Kalisz, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym z okazji 10-lecia istnienia oddziału związku strzeleckiego w Uniejowie uroczystość rozpoczęto capstrzykiem miejscowych orkiestr w sobotę wieczorem 28 b. m.

W dniu dzisiejszym po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów Strzeleckich i P. W., a następnie poświęcenie nowej strzelnicy. Uroczystość uzupełniły zawody lekkoatletyczne. Na uroczystośc przybył dowódca 25 dywizji gen. Tokarzewski - Karasiewicz oraz specjalna delegacja Związku Strzeleckiego z Łodzi i Kalisza.

Wystawa legjonowa

na Śląsku

Rybnik, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

Otwarto dziś tutaj pierwszą na Śląsku największą z urządzanych dotychczas w Polsce wystawę Legjonową i Powstańczą. Wśród wielu interesujących eksponatów wyróżniają się cenne zbiory Pana Marszałka Piłsudskiego.

Poświęcenie Instytutu Radowego w Warszawie

im. Marji Curie-Skłodowskiej. — W uroczystościach wziął również udział Prezydent Rzplitej

Warszawa, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe **w obecności przybyłej do Warszawy uczonej polskiej p. Skłodkowskiej - Curie, odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia Instytutu Radowego Jej imienia przy ulicy Wawelskiej 15.**

Na uroczystość przybył premjer Prystor, min. WR i OP Jędrzejewicz, min. komunikacji Kühn, min. spraw zagranicznych Zaleski, min. P. i H. Zarzycki, min. poczt i tel. Boerner, posłowie i senatorowie z p. marsz. senatu Raczkiewiczem, ambasador Francji Laroche, profesorowie wyższych uczelni z rektorem UW. Łukasiewiczem i rektorem politechniki Pszenickim, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, towarzystw naukowych, prasy itd.

Parę minut po 12 **przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domów cywilnego i wojskowego.** Zagaił uroczystość dziekan wydziału lekarskiego prof. Paszkiewicz, prezes Towarzystwa Instytutu Radowego, witając Pana Prezydenta, rząd i gości, **poczem ks. biskup Szlagowski poświęcił gmach, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.** W dalszym ciągu uroczystości wygłosili przemówienia, podkreślając znaczenie Instytutu powstałego dzięki znakomitej uczonej polskiej p. Curie - Skłodowskiej prof. Czubalski, prezes Rady Nadzorczej Instytutu Radowego, min. WR i OP Jędrzejewicz Franciszek Radziwiłł, prezes komitetu Walki z Rakiem, i prof. Elektorowicz, który niezależnie od przemówienia **wręczył p. Curie - Skłodkowskiej dyplom członka honorowego Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radologicznego,** wice-prezydent m. Warszawy Tadeusz Szpotański oraz p. Curie Skłodowska, p o d z i ę k o w a ł tym wszystkim, którzy przyczynili się do otwarcia Instytutu.

Następnie goście zwiedzili Instytut poczem w ogrodzie rozpoczęła się uroczystość sadzenia drzewek. **Pierwsze drzewko zasadził Pan Prezydent Rzplitej, następnie Pani Curie - Skłodowska,** poczem inni. Po południu przy ul. Freta w domu, w którym przyszła na świat p. Curie Skłodowska nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

***

Warszawa, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym o godz. 18.30 Prezydent Rzeczypospolitej podejmował na Zamku herbatą p. Skłodowską Curie, w towarzystwie dyrektora Instytutu Radowego w Paryżu, oraz dyrektora Instytutu Radowego w Warszawie.

W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu z premjerem Prystorem, posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata naukowego. W przyjęciu wzięło udział ogółem około 200 osób.

Ku czci pułkownika Berka Joselewicza

Uroczystości wojskowe w Warszawie

Warszawa, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z okazji bohaterskiej śmierci płk. Berka Joselewicza dowódca O. K. I. zarządził w dniu dzisiejszym uroczystość wojskową.

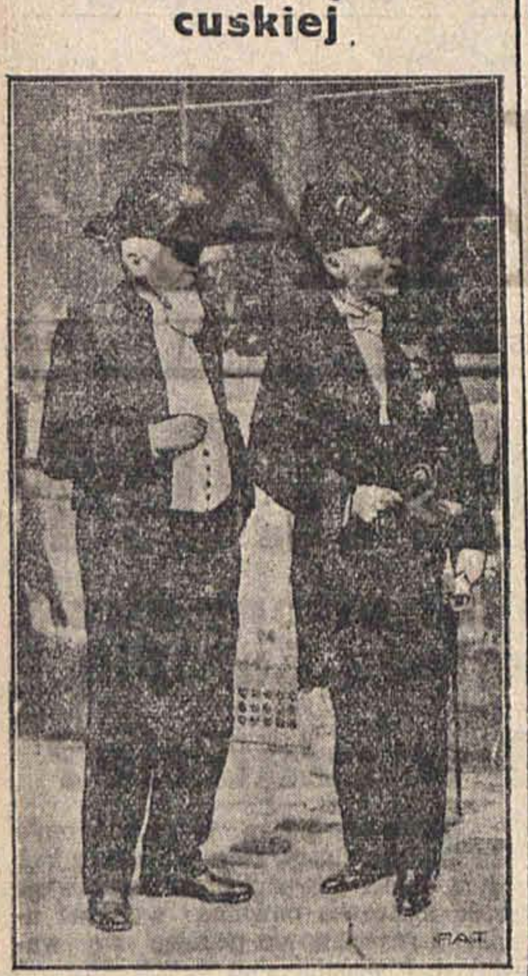
O godz. 10 rano na placu garnizonowym odbyła się zbiórka wszystkich żołnierzy wyznania mojżeszowego ze wszystkich oddziałów D. O. K. I, oraz oddziałów związku strzeleckiego im. Berka Joselewicza z Warszawy i delegacji zw. strzeleckiego im. Berka Joselewicza z Łodzi.

O godz. 10 oddziały wojska i zw. strzeleckiego przy dźwiękach orkiestr przemaszerowały żydowskiemi ulicami Warszawy do synagogi na Tłomackie, gdzie odbyło się nabożeństwo. Przemówienie do żołnierzy o pułkowniku Berku Joselewiczu wygłosił rabin DOK I Stanisław Sztenberg.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów, którą przyjął zastępca dowódcy O. K. I. płk. Parafiński.

Po południu we wszystkich oddziałach odbyły się pogadanki o płk. Berku Joselewiczu.

Gen. Weygand członkiem akademji francuskiej



Przed kilku dniami odbyło się w Paryżu uroczyste posiedzenie Akademji Francuskiej, na którem dokonano przyjęcia w poczet członków tej Akademji gen. Weyganda. Na zdjęciu widzimy gen. Weyganda (na prawo) w mundurze akademika.

Świetlica wojskowa
im. Marsz. Piłsudskiej

Kalisz, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym w koszarach II bataljonu 29 pułku Strzelców Kaniowskich w Szczypiornie została otworzona świetlica im. p. Marszałkowej Piłsudskiej.

Świetlica zorganizowana została staraniem miejscowego koła Białego Krzyża. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych z gen. Tokarzewskim - Karasiewiczem na czele. prezydent miasta Szarras, starosta itd.

Wystawa książki w Kaliszu

Kalisz, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 11 w Gimn. im. Anny Jagiellonki została otwarta wystawa książki i ekslibrystów, zorganizowana staraniem Tow. Przyjaciół Książki.

Przecięcia wstęgi dokonał prezydent miasta p. Szarras. Na wystawie znajduje się szereg białych kruków z IV wieku które należą do klasztoru O. O. Franciszkanów w Kaliszu.

Zjazd YMCA w Łodzi

Łódź, 29 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

W drugim dniu walnego zjazdu delegatów polskiej Y. M. C. A. po uroczystej mszy w kościele św. Krzyża rozpoczęły się o godz. 9.45 obrady w komisjach, a następnie obrady plenum.

W dorocznych wyborach do rady krajowej polskiej Y. M. C. A. na miejsce automatycznie wylosowanych członków rady wybrano p. p. z Krakowa dr. T. Dybowskiego, z Warszawy prof. W. Paszkowskiego, O. Szeffera, dyr. Węglewskiego, prof. Edwarda Wittiga, Dr. G. Dobruckiego, inż. M. Ponikiewskiego i dr. Fr. Pintowskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. p. E. Lindemana, K. Sztajnboka i St. Makowieckiego. Po przerwie przyjęto budżety poszczególnych ognisk i rady krajowej, sprawozdania komisji, oraz zalecenia walnego zjazdu delegatów na najbliższy okres czasu. Na tem obrady zamknięto.

Delegaci zwiedzili w godzinach popołudniowych teren Y. M. C. A. na którym ma być niebawem wzniesiony własny gmach.

Lotnik polski Hausner zawrócił
Musiał zrezygnować z lotu wskutek defektu w motorze

Londyn, 29 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Lotnik polski Stanisław Hausner, który wystartował wczoraj o godz. 9 wieczór według czasu europejskiego na swym biało - amarantowym płatowcu „Rozmaryn" do lotu przez Atlantyk, zmuszony był z powodu złego funkcjonowania motoru zawrócić i wylądował na lotnisku w Linden z którego wystartował.

Washington, 29 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z miejscowości Seaple w stanie Washington donoszą: wkrótce po powrocie lotnika Hausnera na lotnisko Linden, inny lotnik Braun rozpoczął lot, zamierzając przebyć ocean spokojny, startując do Tokjo. Przy starcie Braun musiał pokonać znaczne trudności, tracąc wiele benzyny, tak że istnieje obawa czy starczy mu jej dla pokonania trasy.

Dwa samoloty zderzyły się
w czasie ćwiczeń powietrznych

Paryż, 29 maja.

(t) W czasie wojskowych manewrów lotniczych miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek. Na wysokości 1000 metrów zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Jeden aparat spadł, rozbijając się doszczętnie.

Dwaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Na manewrach tych miał się odbyć pokaz ataku aparatu myśliwskiego na ciężki samolot obserwacyjny. W samolocie obserwacyjnym zajęli miejsca pilot i kapitan Lenert.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn samolot myśliwski wpadł na aparat obserwacyjny, któremu oberwał skrzydło. Ciężki samolot spadł rozbijając się w drzazgi.

Pilot samolotu myśliwskiego, mimo poważnego uszkodzenia aparatu, zdołał wylądować cało.

Zaraza papuzia w Niemczech
pochłonęła trzy nowe ofiary

Wrocław, 29 maja.

(t) W Niemczech zanotowano ostatnio szereg wypadków choroby papuziej. Przed paru dniami odwieziono do szpitala we Wrocławiu małżeństwo z oznakami choroby papuziej.

Po kilku dniach mężczyzna zmarł, stan zaś jego żony jest nadal groźny.

Dwie papugi, stanowiące własność owego małżeństwa, zostały odesłane do instytutu badawczego. Ptaki te poddał badaniu dr. Prausnitz, który również poważnie zachorował.

Trumny, które... spacerują
Makabryczna zagadka, której nie zdołano rozwiązać

(x) Niezwykłe zdarzenia, których nie można wytłumaczyć żadnym rozumowym sposobem przypisywane są zazwyczaj siłom nadprzyrodzonym, mimo to jednak uczeni każdy z takich wypadków, w których działają „siły nadprzyrodzone" potrafią dokładnie zbadać i wyjaśnić.

Zdarzają się jednak jeszcze na świecie rzeczy, które naprawdę trudno wytłomaczyć. Jeden z takich niezwykłych wypadków opisuje na łamach angielskiego dziennika były oficer komandor Ruppert, który nazwiskiem swym ręczy za prawdę opowiedzianego przezeń zdarzenia.

Na wyspie Brabados, która należy do grupy centralno - amerykańskich małych anglików **znajduje się cały cmentarz, na którym są pochowani wszyscy potomkowie europejskich kolonistów.**

Jedną z takich rodzin, których praprzodkowie byli pierwszymi kolonistami na wyspie Brabados jest rodzina Chase. W początkach ubiegłego stulecia **zmarło trzech członków tej rodziny, wobec czego pozostali postanowili wybudować duży wspólny grobowiec, w którym chowanoby z biegiem lat wszystkich członków rodziny Chase.**

Pogrzeb odbył się zupełnie normalnie. Po raz drugi otwarto grobowiec w roku 1812 **i ku zdumieniu obecnych trumny, które ustawione były w jednym rzędzie znaleziono w dziwnym nieładzie. Dwie trumny z ciężkiego ołowiu stały, jedna na ukos, a druga w poprzek grobowca, podczas gdy trzecia, dębowa była nieporuszona.**

Nikt jednak zbytnio nie łamał sobie głowy nad rozwiązaniem tej zagadki, postanawiając natomiast od tego czasu grobowiec skrzętnie zamykać.

Po pięciu latach otworzono ponownie grobowiec, aby złożyć na wieczny spoczynek zwłoki piątego członka rodziny. Ku ogólnemu zdumieniu **znaleziono znów wszystkie ołowiane trumny nie na swych miejscach. Ciężkie trumny leżały, jakgdyby przez jakieś nieznane moce porozrzucane w różnych kątach grobowca.**

Trumny poustawiano na miejscach i grobowiec zamknięto na jeszcze kilka dodatkowych zamków. **Nic to jednak nie pomogło. W czasie szóstego pogrzebu znaleziono znów w grobowcu wielki nieład i trumny znów były poprzesuwane.**

Władze, którym o wszystkiem zameldowano stanęły wobec zagadki. Dla udaremnienia ewentualnych zamachów na spokój zmarłych, wysypano grobowiec miałkiem białym piaskiem, **na którym musiałyby się bezwzględnie odbić odciski nieznanych złoczyńców, względnie zwierząt.** Pozatem grobowiec został w obecności gubernatora wyspy zamknięty na specjalne zamki i zapieczętowany.

W czasie jednak następnego pogrzebu znaleziono mimo nienaruszonych zamków trumny znów w nieładzie, a na piasku nie było śladu jakiejkolwiek stopy ludzkiej, czy zwierzęcej.

Ta niezwykła zagadka nie została rozwiązana do dzisiejszego dnia. O jakimkolwiek trzęsieniu ziemi na wyspie Barbados nie może być mowy, gdyż wstrząsy takie byłyby odczute i przez obserwatorjum zanotowane. Ciekawem jest również to, że wędrują tylko trumny, które posiadają nazewnątrz powłokę ołowianą i metalową. Trumny drewniane stoją zupełnie spokojnie w miejscu.

Może ten fakt właśnie stanowi rozwiązanie tej niezwykłej zagadki wędrujących trumien, może w pobliżu wyspy znajduje się jakiś specjalny magnes, który w ten właśnie sposób oddziaływa na przedmioty metalowe i porusza z miejsca ołowiane trumny. W każdym razie niezwykła i nieco niesamowita zagadka jest jeszcze nie rozwiązana.

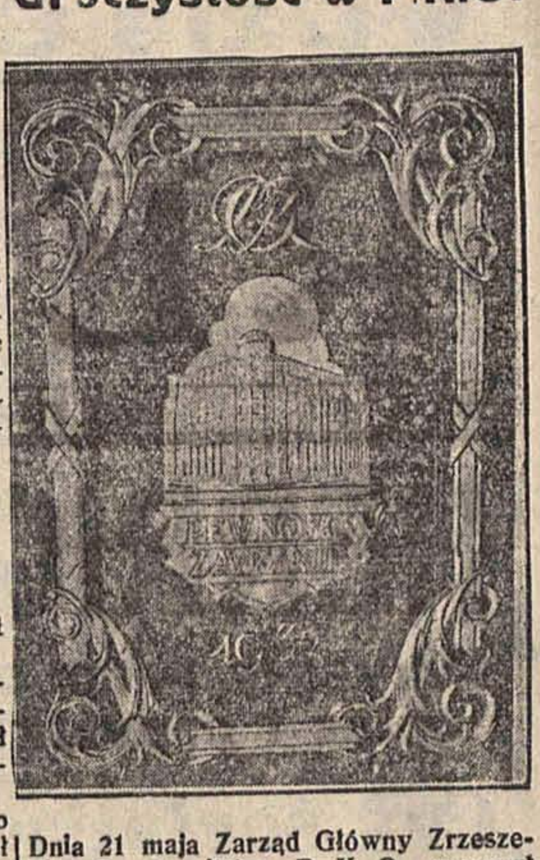
Układ celny
niemiecko-sowiecki

Berlin, 29 maja.

(t) W ministerstwie spraw zagranicznych podpisane zostało porozumieni celne między Niemcami a ZSSR.

Podpisanie umowy zostało zawarte na skutek porozumienia osiągniętego w dniu 22 grudnia ub. roku.

Uroczystość w P.K.O.



Dnia 21 maja Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników P. K. O. wręczył prezesowi dr. Gruberowi dyplom członka honorowego tego Zrzeszenia. — Dyplom został wręczony przez prezesa Zarządu Głównego, Kazimierza Strzegockiego. — Zdjęcie przedstawia artystycznie wykonaną okładkę dyplomu.

Zaatakowali samochód,
aby ograbić pasażera

Berlin, 29 maja.

(t) Wczoraj wieczorem na jednej z szos podmiejskich dokonano śmiałego napadu rabunkowego.

Autem osobowem jechał 52-letni August Severin, agent towarzystwa ubezpieczeniowego. W pewnej chwili, jacyś dwaj mężczyźni rzucili w auto wielkim kamieniem, który wybił szybę. Odłamki szkła poraniły Severinowi twarz, tak, że musiał on zatrzymać auto.

Wówczas napastnicy wyciągnęli go z maszyny i pobili do utraty przytomności. Łupem ich padł portfel zawierający 1000 marek. Napastnicy zbiegli następnie rowerami.

Mord w czasie tańca

Berlin, 29 maja.

(t) W jednej z miejscowości pod Berlinem miała wczoraj miejsce krwawa tragedja, która rozegrała się w jednym z nocnych lokali.

Mężczyzna nieustalonego, narazie, nazwiska pokłócił się ze swą partnerką 26-letnią Marją Ritter i w czasie tańca dobył noża, zadając kilka ciosów w pierś.

Ugodzona w serce dziewczyna padła trupem na miejscu. Zabójca zdołał zbiec.

Ocaleni z jednej katastrofy
ponieśli śmierć w drugiej

Paryż, 29 maja.

(t) Niezwykłe wrażenie wywołała tu wiadomość o tragicznej śmierci pewnego inżyniera i jego żony, którzy, zdołali wyjść cało z katastrofy statku „Georges Phillipar".

Małżeństwo to chciało drogę powrotną odbyć samolotem. Aparat nie przybył jednak o oznaczonej porze na lotnisko i jak się okazało, uległ katastrofie. Ocaleni z jednej katastrofy małżonkowie ponieśli śmierć w drugiej.

Dziecko o dwuch twarzach

Brünn, 29 maja.

(t) W jednej z miejscowości pod Brünn przyszło na świat dziecko o dwuch twarzach. Jedna twarz znajduje się z przodu a druga z tyłu głowy, przyczem rozróżnić można podwójne usta dwa nosy, dwa czoła i cztery oczy, przyczem jedna para oczu znajduje się w jednym otworze czaszki.

Dziecko przyszło na świat nieżywe, i zostało przesłane do prosektorjum miejskiego.

POWIEDZ MI, CO CIĘ BAWI,

a określę twoją narodowość, charakter i psychikę.

Humor francuski jest lekki, jak szampan.

(lu) — Humor Niemców ciężki jest, jak ich piwo, humor Anglików — mętny jak ich whisky, humor Francuzów jest lekki i pieni się, jak szampan.

Tak rzekł Heine, który nawpół żartując i nawpół serjo tłumaczył się z zarzutu, że w **humorze jego „czuje się piwo“**, jakkolwiek mieszka on już w Paryżu od wielu lat

I wielki poeta niemiecki w następujący sposób zilustrował różnicę między niemieckim, a francuskim humorem:

— Niemiec, witając parę młodożeńców z masywnym kuflem piwa w ręku, powie: **„Płódźcie się i rozmnażajcie!“** — i mrugnąwszy chytrze okiem da do zrozumienia, że ojczyźnie potrzebni są żołnierze, a żołnierzom — żony.

Francuz natomiast, witając pannę młodą powie:

— **Oryginał jest świetny, sądzę, że będziemy mieli również jego kopję!**

Humor francuski jest subtelny i delikatny, jak pajęczyna. Premjer ministrów Caillaux w godzinę po swej dymisji pisze do naczelnika poczty:.

— „Szanowny Panie! Nie wiem czy Pan pamięta i dlatego pozwolę sobie przypomnieć, że przed godziną jeszcze byłem głową rządu francuskiego...“

Do siwiejącej już znanej pisarki pani Gyp przychodzi w odwiedziny znany również krytyk, już niemłody, cierpiący na astmę. Z trudem wspina się na czwarte piętro.

— Cztery piętra to nie żarty — rzekł do niej, ocierając pot z czoła — Serce mi wali, jak u stu tysięcy zakochanych młodzieńców...

— Drogi przyjacielu — odparła pani Gyp — tylko dzięki tym schodom mogę jeszcze pobudzać serca mężczyzn do szybkiego bicia.

Anatol France był aż po uszy zakochany w Paryżu. Gdy pewnego razu jakiś Rumun nazwał przy nim Bukareszt Paryżem. France westchnął z westchnieniem ulgi:

— **Dzięki Bogu, że Paryż nie jest wielkim Bukaresztem.**

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich ciekawa książka dziennikarza austrjackiego Kurta Tucholskiego p. t.: „Lerne lachen ohne zu weinen“. Jest to zbiór impresyj oraz artykułów na różne aktualne tematy ,a między innymi Tucholski kilka stronic poświęca specyficznemu humorowi francuskiemu. Wiele miejsca Tucholski przeznaczył dla ministrów, działaczów politycznych i dyplomatów.

Briand przynosi znanej pisarce, pani Sewerine, kwiaty i składa jej życzenia z okazji urodzin.

— Założę się — śmieje się solenizantka — że pan nie wie nawet ile mam lat!

— **Jestem wszak trochę dyplomatą** — odparł Briand — **a dyplomata jest to taki człowiek, który pamięta tylko o dniu urodzin kobiety, nie znając jej wieku.**

Duchowni francuscy cieszą się opinją ludzi mądrych i dowcipnych, a wielu z pośród osób duchownych zalicza się do stałych bywalców salonów politycznych i literackich. Pewien duchowny był obecny na przyjęciu, gdzie po raz pierwszy tańczono tango. Na pytanie gospodarza, jak mu się podoba ten nowy taniec, gość w sutannie odparł:

— **Śliczny. Tylko nie rozumiem dlaczego go się tańczy w pozycji stojącej.**

Oczywiście, że francuscy humoryści nie pominą żadnej okazji, aby ukłuć ich szpilką swej zjadliwości, jeśli jest tylko do tego okazja. Oto pewien ksiądz odwiedza swego kolegę w sąsiedniej parafji. Gospodarz częstuje go śniadaniem, lecz gość odmawia.

— Ależ dlaczego?

— Z dwuch przyczyn: po pierwsze jadłem już śniadanie, a po drugie proszę nie zapominać, że dziś jest post!

Język francuski posiada tę właściwość, że małą ilością słów można bardzo wiele wyrazić. Oto naprzykład rozmowa po przez drzwi. Męski głos:

— Czy Paweł w domu?

Kobiecy głos od wewnątrz:

— Niema go, a ja leżę w łóżku i nie mogę pana przyjąć!

Męski głos:

— Głupstwo, niech pani otworzy...

Kobiecy głos:

— Kiedy nie mogę, bo u mnie ktoś jest!

Po peronie pędzi jakiś pasażer, prawdopodobnie szukając czegoś. Konduktor:

— Czy pan szuka restauracji?

— Nie. Czegoś wręcz przeciwnego — odpowiada pasażer, biegnąc dalej.

Ulubionymi bohaterami francuskich humorystów są prowincjusze, szczególnie południowcy, uchodzący ogólnie za łgarzy, zarozumialców i plotkarzy. Przy swej skłonności do romantyzmu, południowcy są narodem praktycznym i łasym na pieniądze. Na moście w Avignon lekarz spotyka swego pacjenta:

— Zapnij pan palto na wszystkie guziki — powiada doń — Wiatr wieje i może się pan przeziębić.

Tamten usłuchał rady lekarza i obaj idą dalej razem. przyczem pacjent zaczyna opowiadać jakiś dowcip. Po kilku dniach otrzymuje on od swego lekarza rachunek:

— Porada lekarska na moście — 20 franków.

Pacjent bierze arkusz papieru i pisze odpowiedź:

— Za dowcip, opowiedziany doktorowi A. — 20 franków, za wytłumaczenie tego dowcipu, którego dr. A. nie zrozumiał — 20 franków. Razem 40 franków. Za wizytę należy się 20 franków, pozostaje do uregulowania—20 franków.

WŁ. LAKATOS.

Pieniądze.

Kto wynalazł pieniądze?... Mój Boże!... Kto napisał mitologię, kto jest autorem pieśni ludowych?... Mniejsza z tem, kto wynalazł gotówkę... Niechaj spoczywa spokojnie w grobie, ciesząc się swą bezimienną sławą.

Ale kto wynalazł brak gotówki?... Naogół nie jestem człowiekiem brutalnym, ale szczerze przyznaję — gdyby mi wpadł w ręce człowiek, który wynalazł brak gotówki, to...

* * *

Jeśli kobieta kocha nietylko pieniądze, lecz również mężczyznę, który jej te pieniądze daje, w takim razie jest niepoprawną idealistką.

* * *

— Widzi pan — powiadają zazwyczaj do nas, literatów — właściwie pieniądz nie jest wcale tak ważną rzeczą. Naprzykład talentu nie kupi pan za pieniądze!

Z tem można byłoby się jeszcze pogodzić. Ale gorsza sprawa, że talentu nie można sprzedać za pieniądze!!!...

* * *

— Pieniądz nie śmierdzi — powiadają. Słusznie. Cóż to za aromat!... Nie znam lepszych perfum.

Tłum. Lu.

Historje, jakich mało.

NAJMNIEJSZY MOTOREK NA ŚWIECIE

skonstruował zegarmistrz, Franciszek Amon, z Berchtesgaden w Bawarji. Amon pracował nad swoim motorkiem przez kilkanaście lat, zanim udało mu się go skonstruować. Motorek ten jest nie większy od ziarnka kawy, działa precyzyjnie i rozwija siłę — 1/100-ej PS. Praktycznej wartości zabawka ta nie ma, ale stanowi unikat w swoim rodzaju i cud techniki.

MUZEUM KOŁNIERZYKÓW.

Oryginalne muzeum założone zostało w mieście Troy w stanie N.-York. W muzeum znajduje się zgórą trzy tysiące kołnierzyków wszelkiego formatu. „Do najciekawszych“ eksponatów zaliczają się kołnierzyki noszone przez prezydentów Stanów Zjednoczonych i różne znakomite osobistości. Niektóre z nich zaopatrzone są w autogramy ich b. posiadaczy.

STEFAN KOMOR.

30 minut miłości.

Było to w okresie wczesnego kubizmu, gdy całemi dniami szwendałem się głodny po ulicach miasta. Wtedy to dyrekcja kabaretu „Krzywe zwierciadło“ powierzyła mi wykonanie pierwszego plakatu. Wykonałem tę pracę. Plakat zyskał wielką popularność, podobał się ogólnie i od tego czasu nie brakło mi pieniędzy, ani pracy.

Przedstawiłem na tym plakacie młodą dziewczynę nawpółrozebraną, przeglądającą się z wdziękiem w lustrzanej tafli. Między mną a artystami z „Krzywego Zwierciadła“ nawiązała się miła nić sympatji i razem spędzaliśmy noce w podłej knajpce „Pod Niebieskim Ptakiem“.

Pewnego melancholijnego wieczoru kelnerka nachyliła mi się do ucha, szepcząc:

— Panie Tobias! Jakaś pani czeka na pana na podwórzu.

To mówiąc, postawiła na stole talerz z gorącemi kiełbaskami.

SPOTKANIE.

Na brudnem, ciemnem podwórzu stały jakieś skrzynie i worki ze śmieciami. Przy jednej z takich skrzyń stała młoda, powabna niewiasta, której połowa twarzy oświetlona była fantastycznie żółtawym refleksem lampki.

— Czy pan jest malarzem Tobiasem?... Jeżeli panu przeszkadzam, w takim razie przyjdę innym razem...

— Nie, nie przeszkadza mi pani...

— Chodzi o to. że... Czy pan mnie jeszcze nie poznaje?...

— Nie...

— Dziwię się bardzo... — wyjęła z torebki jakiś papier, był to strzępek mego plakatu.

— Czy w dalszym ciągu upiera się pan przy tem, że pan mnie nie zna?... Przecież ta postać na plakacie — to ja!

Rzeczywiście, pewne podobieństwo było widoczne.

GALATEA ZBUDZONA DO ŻYCIA.

— Oddawna już przyglądam się sobie na pańskim plakacje. Przeczytałam na nim pańskie nazwisko. Wczoraj, gdy zebrali się u nas goście — (artyści przychodzą do nas również)—dowiedziałam się, gdzie można pana znaleźć... I oto stoję przed panem... Goście mogą czekać, nie szkodzi...

KRYSTALIZACJA.

Mózg mój zaczął pracować...

...Nasi goście... Ta kobieta prowadzi pewnie wielki dom. I co za urocza naiwność w tych słowach: „artyści przychodzą do nas również“... Jest pewnie córką konserwatywnych, lecz bogatych rodziców. Może jej ojciec jest generałem. I pomyśleć, że ta kobieta, prawie dziecko jeszcze, uciekła z domu, pozostawiając tam rodziców i gości, aby odszukać malarza, który narysował jej postać na plakacie... Dzielna dziewczyna...

NASZE PIĘKNE DUSZE WYCHODZĄ NA ŚWIATŁO DZIENNE.

— A więc pan twierdzi nadal, że pan mnie nie zna?... I malował pan ten plakat, nie znając mnie wcale?

— Widzę panią po raz pierwszy, a jednak służyła mi pani jako model...

— Rozumiem... Pan widział mnie w swej fantazji...

MIŁOŚĆ.

Melancholijny wieczór. Światło księżyca. Na ciemnem podwórzu wśród skrzyń i worków stała młoda dziewczyna o pałających oczach, a pierś jej falowała szybko, namiętnie. Dziewczyna ta przyszła do mnie. Kochałem ją. Znałem ją wprawdzie dopiero od 10 minut, ale czy jedna minuta nie wydaje się czasem wiecznością?... Słowem — kochałem ją...

[illegible]UCHOWIONA ROZMOWA

— Łaskawa pani ma możność przekonać się, że wiek cudów jeszcze nie minął. Rzeczywiście, widzę wielkie podobieństwo między twarzyczką pani a buzią tej oto damy na plakacje.

— Więc pan już przyznaje?...

— O, tak... Powiem nawet więcej... Przeczytała pani tylko moje nazwisko i to wystarczyło, abym wzbudził w pani sercu sympatję...

— ...która jest czemś więcej niż sympatją...

POCAŁUNEK.

Tak!... Po piętnastominutowej znajomości! Ale na nasze usprawiedliwienie przemawiała nasza młodość, samotność i mrok podwórzowy...

SZALONE SZCZĘŚCIE.

— Ty słodka...

— Ty słodki...

SZCZĘŚCIE SPOKOJNE, WYRACHOWANE.

— Słodka moja, jedyna, ujrzałem cię dziś po raz pierwszy, ale chyba nie po raz ostatni!

— Oh, nie... Jeżeli chcesz, mogę natychmiast przeprowadzić się do ciebie...

PRZEBUDZENIE, PROZA, ZIMNY TUSZ.

— Ależ to byłoby najlepsze, mój drogi... Bo widzisz, po pierwsze, nasz lokal zimowy już się zamyka, a do letniego szef nie chce mnie zaangażować... A teraz tak trudno o znalezienie posady... Gospodyni chce mnie wyrzucić z pokoju, bo nie płacę komornego... Sprowadzę się więc do ciebie, dobrze?...

PIERWSZE KŁAMSTWO.

— Najdroższa, czynisz ze mnie najszczęśliwszego człowieka... — odparłem. — Ale w przyszłym tygodniu muszę wyjechać do Afryki na trzy lata, więc nie możesz się do mnie sprowadzić...

WYRZUTY.

— Widzę, że zaczynasz mnie lekceważyć... Nie wyjedź! Zostań!... Tyle przynajmniej jesteś mi jeszcze winien...

— Ja?... Tobie?...

— No, tak... Zrujnowałeś mnie... Mój szef nie chce mnie zaangażować do letniego lokalu. On powiada, że prowadzę niemoralny tryb życia. Byłam ulubienicą publiczności. Tak!... Ty jesteś winien!... Szef widział mnie na plakacie — rozebraną!... Innego powodu nie miał!... Widział plakat i poznał mnie odrazu!

— Łaskawa pani, tego już za wiele!... Właściwie wcale pani nie jest podobna do tej postaci na plakacie!... Ani odrobinę!... „Poznał mnie!“... To mi dobre!... Nie, moje dziecko, źle trafiłaś!

— Ależ, przepraszam pana — wybuchnęła łkaniem — przez pana wyrzucono mnie na ulicę, dokąd teraz pójdę bez pieniędzy i...

— Czy pani wie, jak to się nazywa z punktu widzenia prawnego?... Zwykły szantaż!

— Pan mnie obraża... Ja sądziłam, że... że pan mnie kocha...

— Co?... Po dwudziestominutowej znajomości?... W tym mroku nie odróżniam nawet nosa pani od ust... Proszę, tu pani ma pięć złotych, proszę to przyjąć jako napiwek!

Zaklęła zcicha i oddaliła się. Nagle jeszcze raz się odwróciła:

— A ten pocałunek, mój panie?... Ten pocałunek?...

— Jaki pocałunek?... Czy wogóle istnieje na świecie coś, co można nazwać pocałunkiem?...

KONKLUZJA.

Wróciłem do lokalu. Spojrzałem na zegarek. Cała miłość trwała zaledwie 30 minut.

Miłość?... Tak... Nie znałem nawet jej imienia, ani nazwiska, a jednak była to najprawdziwsza, najkompletniejsza miłość. Pełna zagadek i tajemniczości, jak każda miłość. Z epickim początkiem, lirycznym przebiegiem i dramatycznem zakończeniem.

Zetknęliśmy się jak aniołowie, całowaliśmy się jak ludzie i rozeszliśmy się jak złe djabły, szkalując się wzajemnie.

Całość trwała zaledwie pół godziny. Konkluzja — ostygłe kiełbaski na stole.

Tłum. — **B. F.**



Piękny sukces piłkarzy polskich

Polska zwycięża Jugosławję w stosunku 3:0 (0:0)

Nawrot i Ciszewski — strzelcami bramek

Footbal polski odniósł nowy sukces W Zagrzebiu nasza jedenastka reprezentacyjna odniosła piękne zwycięstwo nad drużyną jugosłowiańską.

Zwycięstwo barw polskich jest wielką niespodzianką.

Nie jesteśmy przyzwyczajeni d zwycięstw naszych barw na obcyc' terenach.

Nie spodziewaliśmy się tego zwycięstwa tembardziej teraz, kiedy football polski przeżywa wybitny kryzys nasze czołowe zespoły ligowe nie s w stanie wykazać jeszcze odpowiednie formy.

Znać szczęśliwą rękę ma nowy kapitan związkowy PZPN p. Józef Kałuża. Zestawił on skład, który budził poważne zastrzeżenia, a jednak okazał się on bardzo dobrym, umiał nietylk godnie stawić czoła jedenastce jugosłowiańskiej, lecz nawet zwyciężyć be utraty jednej bramki.

Sukces ten uzyskany już w pierwszym tegorocznym spotkaniu międzypaństwowem niewątpliwie doda otuchy naszym „repom", po których spodziewać się należy, że w dalszym ciągu przysparzać będą laurów polskie piłce nożnej.

Według relacji telefonicznej przebieg meczu Polska—Jugosławja przedstawiał się następująco:

Początkowo reprezentacja Jugosławji dopingowana przez liczną publiczność, grała niezwykle ambitnie miała nawet przewagę.

Jednak trio obronne Polski, spisywało się znakomicie odparowując pewnie wszystkie niebezpieczne ataki przeciwnika.

Stopniowo drużyna polska rozegrała się i coraz częściej dobrze kombinujący atak z Nawrotem na czele potrafił stwarzać pod bramką Jugosław, groźne momenty. Jednak obopólne wysiłki nie przynoszą rezultatu i połow kończy się bezbramkowo.

Po przerwie obraz gry zmienia si w zupełności. Przez cały czas polacy mają znaczną przewagę i cała drużyn spisuje się b. dobrze.

W rezultacie NAWROT ZDOBYWA PROWADZENIE.

Wysiłki gospodarzy w celu wyrównania spełzają na niczem a sporadyczne wypady likwiduje bez większego wysiłku pomoc i obrona Polski.

Dalsza przewaga Polski, przynosi jej drugą bramkę przez Nawrota zaś CISZEWSKI POWIĘKSZA WKRÓTCE WYNIK I POLSKA JUŻ DO KOŃCA PROWADZI 3:0.

W drużynie polskiej, która po przerwie grała b. dobrze na specjalne wyróżnienie zasłużyli: OTFINOWSKI NAWROT, CISZEWSKI, MARTYNA WILCZKIEWICZ.

Sędziował czech p. Krista, dobrze.

Półfinałowe spotkania

piłkarskie o mistrzostwo Niemiec

W niedzielę rozegrane zostały półfinałowe spotkania piłkarskie o mistrzostwo Rzeszy. Sensacją dnia była porażka IFC Nurnburg, który uległ Bayern (Monachjum) w stosunku 0:2 (0:0).

Zawodom przyglądało się 30 tysięcy widzów. Bawarczycy grali doskonale.

Drugie spotkanie półfinałowe rozegrane zostało w Preźnie w obecności 20 tysięcy widzów między drużynami Eintracht (Fra nkfurt, a FC Schalke. Nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Eintracht w stosunku 2:1 (1:1).

Heljasz i Kusociński

biją nowe rekordy Polski

W dniu wczorajszym odbyły się v Warszawie wielkie zawody z udziałem uczestników obozu olimpijskiego Naogół osiągnięto szereg wspaniałyc' wyników. Heljasz w kuli ustanowił nowy rekord Polski osiągając 15.19 m Również nowy rekord ustanowił v biegu na 1000 m. Kusociński świetnyn czasem 2.31,2. Pozatem Heljasz rzuci dyskiem 44.30 m. Mikrut Fr. oszczepem 59.42 m. Wajsówna przekroczyła v dysku znów „czterdziestkę" osiągaią' 40.9 m. W biegu na 3 klm. Puchalsk 9.05, na 500 m. Kostrzewski wyrówna czasem 1.08 rekord Polski Żubra, Nowak skoczył wdal 6.97 m. i Trojanowski przebiegł 200 m. w czasie 23.8 sek.

Czechosłowacja-Holandja

2:1 (1:1)

W Amsterdamie w obecności 30 tysięcy widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Holandja — Czechosłowacja zakończony zwycięstwem czechów w stosunku 2:1 (1:1). Nieznaczna przewaga Czechosłowacji.

Pierwszą bramkę uzyskuje Holandja, wyrównuje w ostatniej minucie pierwszej połowy Silny.

Po przerwie zwycięską bramkę dla Czechosłowacji uzyskał Nejedly.

Zwycięstwo piłkarzy

angielskich w Frankfurcie

Angielska drużyna zawodowa New catsle United grała w dniu wczorajszym w Frankfurcie z reprezentacją Niemiec, zwyciężając w stosunku 6:3 (3:1). Gra stała na bardzo wysokim poziomie. Niemcy po przerwie byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem anglików. Przy stanie 4:3 dla Newe Castlu, zdobyli anglicy dwie bramki.

Łódź—Lwów 0:0

Nudne spotkanie międzymiastowe

Międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Lwów był imprezą w wysokim stopniu nieudaną.

Dość licznie zebrana publiczność nudziła się, w czasie zawodów zmuszona oglądać grę nieciekawą, stojącą na poziomie spotkań A klasowych.

Źle zestawione linje ataku tak jednego jak i drugiego zespołu przyczyniły się w dużej mierze do tego, że publiczność z uśmiechem godnym politowania przyglądała się akcjom obu zespołów. Gra ożywiła się dopiero pod koniec drugiej połowy, lecz było to stanowczo za mało jak na mecz reprezentacyjnych zespołów tak silnych okręgów jak Lwów i Łódź.

Jeśli chodzi o reprezentację łódzką, to była ona z gruntu źle zestawiona.

Kapitan związkowy zorjentował się dopiero po przerwie i powierzył obronę świątyni łódzkiej doskonałemu Frymarkiewiczowi, a do ataku wstawił zamiast beznadziejnie grającego Tadeuszewicza Frankusa. Nie pomogło to coprawda dużo, lecz gra zmieniła się na korzyść. Obrona łodzian, mając w bramce Frymarkiewicza czuła się o wiele lepiej. a atak częściej zagrażał bramce lwowian.

Niezbyt trafny był również wybór Welnica na pozycję lewego pomocnika. Jest to zawodnik o zbyt małej jeszcze rutynie, to też prawa strona gości stale zagrażała bramce łódzkiej. Jak już zaznaczyliśmy i zespół lwowski nie był na szczęście zbyt trafnie zestawiony. Zwłaszcza weteran Bacz psuł bardzo dużo i gdyby miejsce jego zajął inny zawodnik, kto wie, czy mecz nie skończył by się porażką zespołu łódzkiego.

Przechodząc do oceny gry obu zespołów należy jeszcze raz zaznaczyć ,że zawiodły one kompletnie.

Gra prówadzona była bez ambicji i ospale, aż do znudzenia.

Lwowianie byli zespołem lepszym zwłaszcza jeśli idzie o grę w polu. Ich akcje przeprowadzone prawą stroną ataku były bardzo miłe dla oka, natomiast pod bramką przeciwnika jeden zespół był gorszy od drugiego.

Z zawodników, którzy wybijali się ponad poziom reszty wymienić należy Frymarkiewicza, Gałeckiego oraz Króla z zespołu łódzkiego i Albańskiego oraz Pohla z zespołu gości.

Przed sędzią p. Wardęszkiewiczem, stanęły drużyny do gry w następujących składach.

Lwów: Albański, Jeżewski, Chmielowski, Hanin, Czyżewski .(Kuchar), Deutschman, Drzymała, Pohl, Bacz, Łagodny I, Łagodny II.

Łódź: Rapoport (Frymarkiewicz), Gałecki, Karasiak, Jańczyk, Kahan, Welnic Durka, Sowiak, Tadeuszewicz (Frankus). Król, Stolarski.

W pierwszych minutach meczu Łódź przeprowadza bardzo ładne ackje. Albański dwukrotnie broni z wielkim trudem.

Przewaga zespołu łódzkiego trwa przez 10 minut. Król jest w tym okresie jedynym niebezpiecznym napastnikiem, gdyż reszta „pudłuje" z najdogodniejszych pozycji.

Lwowianie powoli otrząsają się z przewagi i przeprowadzają teraz szereg akcyj lewą stroną ataku.

W 15-ej minucie błąd Jańczyka o mało nie kosztuje łodzian bramki lecz Pohl pudłuje z dwuch kroków. Od tej chwili urywają się kompletnie akcje obu zespołów i gra staje się z minuty na minutę nudniejszą.

W ostatniej minucie pierwszej połowy nastepuje groźny moment pod bramką lwowian. Albański wybiega z bramki przy piłce znajduje się Sowiak, który z dwuch kroków strzela w aut.

Druga połowa mija pod znakiem przewagi łodzian, lecz doskonały bramkarz lwowski Albański broni znakomicie. W tym okresie bogate pole do popisu ma również Frymarkiewicz, który pewnie i w pięknym stylu wyłapuje ostre strzały napastników lwowskich.

Gra ożywiła się w ostatnich 10 minutach.

Drużyna łódzka w tym okresie nie schodzi formalnie z pola karnego gości, zdobywa kilka rzutów różnych i rzut wolny z linji pola bramkowego ,lecz Albański z niezwykłem szczęściem broni swej świątyni i zawody kończą się bezbramkowo.

Sędziował b. dobrze p. Wardęszkiewicz.

Wyścigi kolarskie w Helenowie

Tragiczny wypadek. — Dalsze sukcesy włocha Piano

Drugie międzynarodowe zawody kolarskie „Union - Touring" w Helenowie wypadły znacznie okazalej niż czwartkowa impreza inauguracyjna.

Piękna pogoda ściągnęła na trybuny helenowskie tłumy publiczności, które z zainteresowaniem śledziły przebieg frapujących biegów za motorami.

Dreszczyk emocji przyniósł już pierwszy wyścig dystansowy, w którym znakomity kolarz niemiecki Iürgens uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wywracając sie wraz z maszyną i swym leaderom, ulegając ogólnym obrażeniom. Wypadek ten na szczęście nie skończył się tragicznie, a Iügensa opatrzył na miejscu lekarz, stwierdzając jedynie dość poważne zadraśnięcia, niezagrażające zdrowiu kolarza.

Z pośród dystansowców startujących w trzech biegach wyróżnił się podobnie jak i w czwartek znakomity włoch Piano, zwyciężając w dwuch biegach, a jedynie w pierwszym zajmując trzecie miejsce.

Piano jest zawodnikiem o formie zupełnie skrystalizowanej. Zaimponować mógł on przedewszystkiem wspaniałem zgraniem ze swym leaderem. Carpus nie poprawił swej reputacji, mimo, iż zwyciężył w pierwszym biegu.

Klatt wypadł o wiele lepiej niż w czwartek. to też ma do zanotowania po jednem zwycięstwie nad Piano i Carpusem, co jest bezwątpienia sukcesem nielada.

U torowców łódzkich stających w komplecie na starcie widać wyraźny spadek formy.

Jedynie mistrz województwa Einbrodt utrzymuje się na odpowiednim poziomie i w obecnej swej formie góruje on znacznie nad elitą łódzką, czego dowiódł znów wczoraj, zwyciężając we wszystkich biegach.

Wyścig asów kolarstwa łódzkiego wygrał pewnie Einbrodt, mając na ostatnich 200 mtr. dobry czas 13 sek. Również i w biegu głównym zwyciężył Einbrodt.

W biegu dystansowym na przestrzeni 10 klm. po wypadku Iürgensa, zwyciężył niespodziewanie Carpus o czasie 9.41.2 przed Klattem i oszczędzającym się Piano.

Bieg dystansowy na 20 klm. wygrał już pewnie Piano mając za sobbą Carpusa i Klatta. Czas Piana 21.16.

W ostatnim biegu na dystansie 30 klm. Piano był znów pierwszy z słabym czasem 32.23. pozostawiając w pobitem polu Klatta i Carpusa.

Organizacja zawodów bardzo dobra. Publiczności dużo.

Raid motocyklowy Unionu

W ogólnopolskim raidzie motocyklowym Unionu, który odbył się na przestrzeni 270 klm. wzięło udział ogółem 31 maszyn, przyczem zostało sklasyfikowanych 26 maszyn.

Zawody lekkoatletyczne
o mistrzostwo okręgu łódzkiego

Tegoroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu klasy A i B dla mężczyzn odbyły się w ciągu niedzieli gdyż sobotnie zawody zostały odwołane z powodu ulewnego deszczu. Oczywiście, że tak szybkie „załatwienie się" z mistrzostwami miało i swoje strony ujemne jak przemęczenie zawodników startujących w kilku konkurencjach, a co zatem idzie gorsze wyniki indywidualne.

Ogólnie należy stwierdzić, że zawody nie stały na wysokim poziomie, były nieciekawe, a wyniki nie świadczyły o większym rozwoju lekkoatletyki w stosunku do lat poprzednich.

Ilość zawodników niewielka, przyczem prowincja reprezentowana tylk przez Pabjanice, Piotrków i Tomaszów Z wyników indywidualnych lepsze wyniki osiągnęli stosunkowo zawodnicy klasy B, z pośród których wymieni należy Zalewskiego w skoku o tyczce, Polaka w biegach dłuższych i Kryszczyńskiego w rzucie oszczepem.

W klasie A najlepiej spisał się Bobiński w rzucie oszczepem natomias pozostałe wyniki były zupełnie przeciętne. Poszczególne konkurencje miały przebieg następujący:

W biegu na 100 mtr. pewnie zwyciężył Szmat (IKP) w czasie 11.8 przed Kwaśniewskim (ŁKS) i Majewskim (I. K. P.).

W skoku w dal zwyciężył również Szmat 6.03 przed Bobińskim (ŁKS) 6 mtr. i Bystrym (Z) 5.84.

W skoku w zwyż zwyciężył Bystry (Zj.) 1.60 przed Majewskim (IKP) 1.60 Sasem (ŁKS) 1.55.

W kuli pewnie zwyciężył Miller (Ł. K. S.) 11.65 przed Fiszerem (KE) 11.27 Sasem (ŁKS) 10.53.

W rzucie młotem zwyciężył również Miller (ŁKS) 34.06 przed Szumińskim (KE) 34.04 i Fiszerem (KE) 29.22.

W oszczepie klasy A zwyciężył Bobiński (ŁKS) 50.36 przed Majewskim (IKP) 40 i Szumińskim (KE) 39.40.

W rzucie dyskiem Sas (ŁKS) osiągnął 34.30 przed Fiszerem (KE) 33.05 wtrójskoku Bobiński (ŁKS) skoczył 12.24 przed Szmatem (IKP) 1.30.

W ogólnej punktacji klasy A zwyciężył ŁKS 22 p. przed IKP 19 p., Kruscheenderem 8 p. i KP Zjednoczone 4 p

W klasie tej startowało ogółem tylko 11 zawodników przyczem niektóre konkurencje ze względu na małą ilość zgłoszonych nie odbyły się.

W klasie B wyniki osiągnięto następujące:

Bieg 100 mtr. 1) Zalewski (IKP) 12 sek., 2) Zakrzewski (Zj.) 12.1 s.

Bieg 400 mtr. 1) Kucharski R. (IKP) 56.3, 2) Laufer (Mak.) 57 s.

Bieg 10 km. 1) Polak (ŁKS) 35.42.4 Kupka (o 3 okrążenia w tyle).

Bieg 800 m. 1) Taler (IKP) 2.13. 2 Kucharski R. (IKP) 2.14.

Bieg 1500 mtr. 1) Nagajczyk (KF) 4.30.4. 2) Trzciński (Geyer) 4.30.6.

Kula: 1) Rosław (Zj.) 11.45 m. 2 Błaszczyk (ŁKS) 10.55 m.

Oszczep: 1) Kryszczyński (Sok. Pab. 47.51, 2) Goździk (TFJ) 44.37.

Rzut młotem: 1) Rosław (Zj.) 30.21 2) Kun (KE) 25.76.

Sztafeta 4x400: L. (Sok. Pab.) 4.08.52 (Kruscheender).

Skok o tyczce 1) Zalewski (IKP) 3 mtr., 2) Kluczewski (Sok. Pab.) 2.80.

Skok w dal 1) Kujawski (Zj.) 6.25 2) Kucharski 6.11.5.

Rzut dyskiem 1) Kuhl (KE) 34.60, 2 Furmański (Zj.) 34.18.

Trójskok: Kujawski (Zj.) 11.88 m. 2) Renke (Sok. Piotrków) 11.72.

Sztafeta 4x100 m. 1) IKP 50.6., 2) Zjednoczone 50.8 sek.

Bieg 200 mtr.: 1) Kucnarski (IKP) 2. sek., 2) Zakrzewski (Zj.).

Bieg na 5 klm. Polak 16.58,2 sek. przed Krawczykiem (KE 17 m. 51 s.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył w klasie B klub IKP 26 p. przed klubem Zjednoczone 25 p., Kruscheenderem 21 p., Sokołem Piotrków 12 p., ŁKS-em 9 p., Geyerem, PKS-em, Tom. Fabr. Szt Jedw. po 4 p. i Makabi 2 p.

Zaznaczyć należy, że czas Polaka osiągnięty w biegu na 10 klm. jest nowym rekordem okręgowym.

Caracciola zwycięża...

Na słynnym Nürburg - Ringu odbył się wczoraj doroczny wielki wyścig samochodowy. Francuz Chiron już w drugim okrążeniu miał defekt świecy stracił dużo czasu, którego już nie mógł nadrobić.

Mercedesy v. Brauchitscha i Stucka okazały się za ciężkie dla tej trasy bogatej w krzywizny. Caracciola, mistrz brania wirażów na swoim zręcznym Alfa Romeo nie do pobicia. Objął on od samego początku prowadzenie i nie dał się już wyprzedzić ani razu.

Jedynym konkurentem był tym razem tylko Dreyfus (Francja) na Bugattim.

Caracciola uzyskał świetny czas 2:48:22.8 na 319,340 km.

Średnia szybkość na górskim terenie) wynosiła 113,78 km.

Drugie miejsce zajął Dreyfus na Bugattim, czas. 2:48.44 t. j. przed v Brauchitsch (Mercedes) 2:53:58,6 v Stuck (Mercedes) 2:57:50,6, Chiron (Bugatti) 2:58:06 i Broschek (Mercedes) 3:22:42.

W klasie do 1500 cm. zwyciężył mistrz Szwajcarji Täubner na Alfa Romeo w czasie 3:07,24. Następne miejsce zajął Hartmann (Bugatti) 3:17.51 Seidel (Bugatti) 3:28,53.

W klasie do 800 cm. walne zwycięstwo odniosły maszyny DKW zajmując pierwsze trzy miejsca.

W kategorji motocykli najlepszy czas uzyskał Rüttchen na NSU. z średnią szybkością 107,7 km. na godzinę.

Podczas treningu słynny kierowca niemiecki v. Morgen, który zgłosił się do lwowskiego wyścigu tegorocznego uległ śmiertelnemu wypadkowi.

Wczorajsze mecze piłkarskie
na prowincji łódzkiej

W Moszczenicy rozegrany został w dniu wczorajszym mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B między Moszczenickim K. S. a Lechią, który zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem drużyny tomaszowskiej w stosunku 4:2 (1:1).

Do przerwy gra była równorzędna, po zmianie stron znaczną przewagę miała Lechja, dla której bramki zdobyli: Gruszczyński (2), Pawłowski i Drajłow.

Dla MKS-u prawy łącznik. Sędziował p. Środa.

***

Mecz o mistrzostwo klasy C, rozegrany w dniu wczorajszym w Tomaszowie między drużynami Młot i Victorja zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

W polu lepsza była drużyna Victorji. Bramki dla Młotu uzyskali: Barzycki i Jakubowicz, dla Victorji — Kempa.

Sędziował p. Rozenblum.

Drugi mecz o mistrzostwo klasy C, rozegrany między zespołami Tomaszowianką i ZTGS zakończył się zwycięstwem Tomaszowianki w stosunku 3:0 (1:0).

W porażce ŻTGS-u zawinił słabo grający bramkarz.

Bramki dla zwycięzcy uzyskali: Piasecki (2) i Żeladek (1). Sędziował p. Marcinkowski.

W Opocznie rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy C między Victorją a OTS, zakończony zwycięstwem Victorji w stosunku 4:1 (2:1).

***

W Kaliszu odbył się mecz o mistrzostwo klasy B między zespołami Makkabi a Ognisko, zakończony zwycięstwem Makkabi w stosunku 3:2 (2:1).

Gra bardzo ostra, Makkabi, która wystąpiła do gry z dwoma rezerwowymi zwyciężyła zasłużenie. Bramki dla zwycięzcy uzyskali: Koper, Szreier i Januszkiewicz z karnego.

Dla Ogniska obie bramki zdobył Pacholczyk. Sędziował p. Warmiński.

Kraków - Warszawa 4:2 (1:1).

Rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Kraków zakończył się zasłużonem zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 4:2 (1:1). Do przerwy gra prowadzona z nieznaczną przewagą zespołu warszawskiego, którego lotny atak stwarza szereg groźnych sytuacji pod bramką drużyny polskiej. W drugiej połowie znaczną przewagę ma drużyna gospodarzy, która ostatecznie zwycięża zupełnie zasłużenie.

Bramki dla Krakowa uzyskali. Smoczek (3) i Kisieliński, dla Warszawy obie bramki uzyskał Kotkowski. Sędziował dr. Lustgarten. Widzów 3 tysiące.

Warszawa-Poznań 3:3(1:1)

Mecz wczorajszy rozegrany w Warszawie między reprezentacjami Warszawy i Poznania nie został dokończony, gdyż sędzia wskutek ulewy przerwał mecz na 10 min. przed końcem Warszawa wystąpiła w składzie znacznie osłabionym, bez graczy wystawionych do reprezentacji przeciwko Jugosławji. Pomimo to warszawianie mieli naogół lekką przewagę.

W pierwszej połowie obie drużyny zdobywają po jednej bramce, zaś w drugiej po zmiennych sytuacjach padają dla każdej ze stron dalsze dwie bramki i wynik utrzymuje się przy stanie 3:3.

Bramki dla Poznania zdobyli: Mazgaj, Kryśkiewicz i Kniola zaś dla Warszawy Nowakowski, Szczepaniak Łańko. Sędziował p. Lott.

Porażka Jedrzejowskiej
na mistrzostwach tenisowych Warszawy

W dniu wczorajszym finałowe mecze tenisowe o mistrzostwo Warszawy rozegrane na kortach Legji, przyniosły następujące wyniki: Hebda — Wermiński 6:2, 1:9, 6:3. Panie: Horn — Jędrzejowska 7:5, 4:6, 6:2. Gry podwójne Tłoczyński, Stolarow, Eichner, Horn 75, 6:4, 8:6. Gry mieszane: Jędrzejowska, Tłoczyński, Horn, Eichner 9:7, 9:7

Mistrzostwa tenisowe Francji

W finale gry podwójnej mistrzostw tenisowych Francji para Cochet - Brugnon pokonała parę Bernard — Boussus którzy wyeliminowali poprzednio parę Borotra — Gentien.

W grze pojedyńczej panów specjalne zainteresowanie budzi start Lacosta który jednak zawiódł. W pierwszej rundzie z trudnością wygrał on z czechem Crasnym zaś w dniu wczorajszym zwyciężył czecha Rozianko po pięciosetowej walce 6:1, 6:3, 4:6, 3:6, 6:1.

Dzień PZPN-u

Przyszła niedziela będzie znów wolna od spotkań ligowych, gdyż na dzień 5 czerwca wyznaczony został „Dzień PZPN". W dniu tym w całym kraju odbędą się imprezy piłkarskie, z których dochód przeznaczony zostaje na PZPN. W Łodzi rozegrany zostanie mecz piłkarski między ligową drużyną ŁKS-u a reprezentacją klubów A klasowych. Na przedmeczu grać będzie reprezentacja klasy B przeciwko reprezentacji klasy C.

Trójmecz lekkoatletyczny
Łódź--Kraków--Śląsk

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Królewskiej Hucie trójmecz lekkoatletyczny Łódź — Katowice — Kraków. Reprezentacja łódzka ustalona zostanie w najbliższych dniach. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w dniu 18 września w Łodzi lub Krakowie.

HKS i ŁKS
zdobyli mistrzostwo Łodzi w siatkówce

W dalszym ciągu zawodów w grach sportowych o mistrzostwo wyniki były następujące: Hazena: ŁKS — IKP 9:2, WKS — HKS 0:0, Geyer — Zjednoczone 3:2. Kosz. męska: Triumf — Tur 31:20, IKP — ŁKS 26:10, WKS—Y. M. C. A. 32:21, Zjednoczone — Geyer 31:17 Szczypiorniak: HKS — IKP 3:1, Siatkówka żeńska ŁKS — HKS 22:29 mecz rewanżowy 13:30 (11:15) Geyer — Zjednoczone 23:26. Siatkówka męska ŁKS — Absolwenci 30:22 (15:10), Geyer — Zjednoczone 21:30. Mistrzostwo w siatk. żeńskiej zdobył HKS i w męsk ŁKS.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska

W mistrzostwach lekkoatletycznych na Śląsku, osiągnięto następujące lepsze wyniki: 100 i 200 m. Czysz 10.9 22.8 sek. 5 klm. Hartlik 15.52, 400 i 800 m. Rzpeka 52 i 2.01.

Walne zebrania
Związku hokejowego i pływackiego

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie Walne zebrania Związków Pływackiego i Hokejowego. Walne zebranie związku pływackiego wybrało na prezesa p. K. Polakiewicza zaś na wiceprezesów dr. Raskina i płk. Engla Postanowiono zmniejszyć wydatki i przeprowadzić szereg organizacyj.

Walne Zebranie Polskiego Związku Hokejowego, miało niezwykle burzliwy przebieg i przeciągnęło się do późna w nocy. Dr. Polakiewicz złożył dokładne sprawozdanie, które spotkało się z ostrą dyskusją. Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy

Puhar Davisa

W finale strefy amerykańskiej o puhar Davisa Stany Zjednoczone prowadzą z Australją 3:0.

W drugim dniu spotkania odbyła się gra podwójna panów w której para Allisson - van Rin pokonała parę Crawford - Hopman 6:0, 6:4, 5:7, 7:5.

Turniej szachowy
o mistrzostwo Łodzi

W dziewiątej rundzie turnieju szachowego osiągnięto wyniki następujące: Regedziński bronił się systemem Caro-Kann, przyczem stopniowo zdobywał coraz większą przewagę pozycyjną przeciwko Szpirze, wskutek czego wygrał.

Wróblewski w debjucie pionem damy osiągnął wygraną pozycję przeciwko inż. Kahane, w decydującem jednak momencie przeoczył pułapkę przeciwnika i zmuszony był poddać się.

Weber bronił się dobrze w partji indyjskiej przeciwko Apelowi i mógł osiągnąć doskonałą końcówkę. Z powodu braku czasu do namysłu zrobił słabe posunięcie i przegrał.

Szestakowski już w debjucie wpadł w trudną sytuację przeciwko Friedmanowi, stracił figurę i następnie partję.

Partje: Hirszbajn — Kolski i Grynfeld — Lieberman odłożono, przyczem Kolski ma dostateczną przewagę do wygrania partji.

Stan turnieju: Apel 6 punk[illegible] Kahane 5 i pół, Regedziński [illegible] dokończone), Frydman 4, Hir[illegible] pół (3), Kolski 3 i pół (2), Szp[illegible] Grynfeld 3 (2), Weber 2 i pó[illegible] stakowski 2 i pół, Wróblews[illegible] Lieberman pół (2).

Następna runda rozegrana [illegible] w sobotę b. tygodnia.

DŹWIĘKOWE

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Wielki film erotyczno-obyczajowy w dźwiękowo-mówionej wersji czeskiej reżyserji słynnego **MACHATY** twórcy **„Eroticonu"**

ŁZY 20-LETNIEJ

Zwykła historyjka, lecz jak wzrusza, jak podnieca, jak emocjonuje. Film dla nas zrozumiały. Film w języku czeskim. Nadprogram najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa. Sala nowocześnie chłodzona i wentylowana. **Ceny miejsc zniżone.** Aparatura Western-Electric. Pocz. o g. 4 po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr

LUNA

Dziś i dni następnych!

„Plan W"

Dramat angielskiego oficera z „Inteligence Service", który dokonywuje na niemieckiem terytorjum bohaterskich czynów wywiadowczych.

W rolach głównych:

Brian Aherne Magdalena Caroll

NADPROGRAMY.— Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.—Poranki po 50 gr. i 1 zł.

Z powodu letniego sezonu ceny miejsc zniżone!

25—4 Wszelkie bilety ulgowe ważne

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

Narutowicza 20.

Na sezon letni **ceny zniżone**

Dziś poraz ostatni.

Maurice Chevalier, Jeanette Macdonald w wspaniałym filmie reż. **Ernesta Lubitscha p. t.**

GODZINA Z TOBĄ

Muzyka **Oscar Strauss.** — Początek seansów o godz. 4 po poł.

Dźwiękowe Kino

„CASINO"

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni

Początek o godz. 4 po poł.

Obcym Wolno Całować

w roli gł. **Norma SHEARER**

Ceny miejsc zniżone **Zł. 1.— 1.50 i 2.**

Już tylko kilka dni dzieli nas od **premjery** wspaniałego filmu p. t.

„NIEWINNA GRZESZNICA" (Dance fools, dance)

z **JOAN CRAWFORD** i **CLARKIEM GABLE** w rolach głównych w kinie **SPLENDID**

3—33

„SKANDAL w TEATRZE"

New York w nocy. Wojna za kulisami światła Broadwaju. Zemsta aktorki. Wielka rewja. Noc pieśni!

Słynny piosenkarz **JACK EGAN** odśpiewa najnowszy przebój: **„Niema życia bez miłości"**

od jutra „CASINO".

35—3

„Na dworze króla Artura"

to pojedynek średniowiecznych rycerzy z nowoczesną armją.

Reżyserji **Davida Butlera**

z **Maureen O'Sullivan Myrną Loy i Will Rogersem** w rolach głównych,

wkrótce **„GRAND KINO"**

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO „IRENIT"

ul. Piotrkowska Nr. 89. tel. 223-38.

Kolumna

Z dniem 26 maja r. b. ZOSTAJE OTWARTY PENSJONAT DLA DZIECI I MŁODZIEŻY, pod kierownictwem znanych i rutynowanych sił Gurewiczowej i Baumgartenówny. Prawa strona toru, róg Brackiej i Brzeźnej w Willi p. Karasińskiego.

Informacje: Łódź, tel. 128-99. 30-2

Stenotypista

ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego, poszukuje pracy na godziny przedpołudniowe. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub. „Stenograf" do admin. „Republiki".

Szofer

rutynowany, posiadający b. dobre referencje, skromny, poszukuje posady w charakterze kierowcy samochod. (osobowy lub ciężarowy). Wiadomość w administracji pisma. Tel. 122-14.

Magazyny

przy bocznicy kolejowej o powierzchni 3600 m²

do wydzierżawienia

Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego przyul. Ogrodowej Nr. 17.

90—3

„OLLA" GUM.

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA"

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5 od 2—3 p.p.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. **Telefon 230-79.**

UDZIELAM bardzo łatwą metodą **francuskiego i angielskiego** jak również **korespondencji handlowej** oraz **stenografji.** Narutowicza 16, m. 6 Telef. 162-99

20—1 29-V

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch". Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

LETNISKO przy spalskim lesie nad Pilicą do wynajęcia, kilka pokoi z kuchnią lub oddzielnie, umeblowane z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Łódź, Rzgowska 72 u p. Ditkowskiej i na miejscu w Teofilowie u p. Ditkowskiego.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwuch osób, na żądanie z utrzymaniem całkowitem albo częściowem, od zaraz tanio do wynajęcia, Andrzeja Nr. 32 mieszk. 3, pierwsze piętro, front. 5.6.

1—2 POKOJE z umeblowaniem lub bez ze wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Obejrzeć od 10 do 5-ej, Lipowa 20, m. 5, front.

ZAKŁAD fryzjerski męski i manicure. Sienkiewicza 29. Solidna i higjeniczna obsługa. Ceny przystępne.

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safjan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

UNDERWOOD, amer. maszyna do pisania w b. dobrym stanie do sprzedania. Oferty sub „Underwood". 29

ORDYNANS Hil zgubił dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, rocz. 1895, wyd. w Pabjanicach.

PANIENKI zdolne o ujmującej powierzchowności mogą się zgłosić Narutowicza 38, restauracja (wejście przez hotel).

POTRZEBNA manikurzystka zdolna od zaraz. W. Grauzam, Zielona 3. Zakład fryzjerski.

WYDAJEMY do wyrobu rękawiczki wełniane. Kilińskiego 47, front III p. m. 18.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Ul. 6-go Sierpnia 10, I p. front, m. 14, od 11 — 8.

PANOWIE (panie) na przeciętny zarobek 15 zł. dziennie poszukiwani. Zgłoszenia Piotrkowska 82, front 3 piętro, od 10—1.

WOLNE POSADY! Inteligentnych solidnych i pilnych współpracowników poszukuje poważna firma od zaraz. Zgłoszenia Traugutta 8, II p. front codziennie od 11-ej—5-ej popołudniu u kierownika Okręgu. 29

... Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

...nmerata „II. Republiki" ...o 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 ...nie do domu 40 gr., z przesyłką pocz... ...aju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express' ...ki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

...wcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64